

Bandy si tu pięknie odbył
 Jubileusz. Wzięta w Natche Dany
 odbywała się całemi poświęcani.
 Miało do coś bandy w sobie
 p^{le} średniowiecznego. Bozpor-
 fiascał duchowieństwo, i cała
 szamba kościelna. ~~sta~~ W kate-
 dze proboszcz miał mowę:
 błogosławieństwo dał. Powróci-
 sey do domu. Mamyżia mówiła
 "nie nie rozumiałam tylko
 Dnie i przez." - Czy to wiedzą
 wyciąg kazania? I też p^{le}
 powiedziałam że zupełnie
 dooży rozumiała i ci więcej
 nie potrzeb. A jednak my
 Mammie czego jeszcze po-
 trzeba. Coż Mammie na to powi-
 e od kilku miesięcy ciągle mi
 na myśł przychodzi, tak często
 powtarzane słowa Mamy a iig-
 dy przemnie nie rozumiałe
 o miłości. Tak nierozumiałe i

niewiedzialam nawet jak o nich prze-
myśliwai tak mi byly nieprzysto-
pne. A teraz ciagle mi sie te slowa
na mysl wracaja. Ciagle sobie
powtarzam bez milosci wszystko
nie. Niepowiem mamie ze ja mam,
ani ze ja nie sa synami, ani
nawet ze sie staram o nie bacz,
ale tylke przynajmniej moge po-
wiedziec ze o niej nierozmyslam, ze
bym ja nie chciala. Wystawiam
sobie ze jakies cuda w sobie po robie
na sadzienie mamusia pierwszego
naszem sportowaniu. - Przypomina
mi sie nie raz jak przez wiele lat
i to nie tylko dziwnych ale
pozniej, dzwona mnie niecz od tego
wstrzymywala, ~~z~~ mysl ze sie
mamusia o moich grzechach na
sadze ostatecznem dowie. Teraz
jak mi sie cos dobrego uda
to znnowe mysl sobie ~~z~~
sie mamusia o tem dowie na sadze osta-
tecznem. A niesmie pisac o niczym
bo ledwie cos zrobie dobrego to na
druz dzien znnowe szkodnik ^{jakies} ~~z~~ ^z

Pelunia mi się pytała czy
myślałaby Mama chciała
sprzedać wino swoje w Warsza-
wie. Ona swojej sprzedała
w ten sposób ie półowe
za 3690 f. - a drugi półowe
sama kupuje za 3000 f.
Za ten wyrostko razem
za 6690 f. czy chce Mama
swoje za te same sumy
sprzedać - ja myślę ie
ta sama mniej a od razu,
niż więcej, ale wiadomo

kiedy - Mówię ci to teraz,
ale jak potowę, otłukę
lub skrotnę to jeszcze
tawny trubo, będzie
sprowadzić...

Jeżeli raz się mogę
cały...

- co do żywiołu to jej jakos' czegoś mniej
 bierę - Sily się jednak jako tako utrzymuje.
 X. Prawd ni dzisiaj przywiózł ogromną
 relikwie z samego serca St. Vincentego
 a Paula. Mammie, pomył Mama,
St. Vincentego serce! Miałam dzisiaj tę
 relikwie na piersiach, a Franzia mi
 wetkła w kaftanik przed samą relikwie
 szczyty pachnący pacuk od czoły, zdawało
 mi się że mam jakby altar na piersiach -
 pomyślałam sobie jakby Mama i S. Rado
 się tę relikwie cieszyły - Staram się dowiedzieć
 St. Vincentemu że on już swego serca nie
 potrzebuje, i że by bardzo dobrze zrobił
 gdyby mi je dał na miejsce mego brę-
 dala. - Stopę Mamę całuję - Niezmienne
 jestem o Ciebie niespokojna - Co jej jest? - Czy
 te opławy mają jakiś zapach niemiły? - To
 jest podobna niedobra cecha. Czy ona
 co na to robi? - Czy się szczeni? - Powiedzi
 że Dr. w Wrocławiu mówi że ma dwie jakieś
 choroby - ale jakie? - Czy ona nie próbuje
 homeopatyi - tylko o tem wogóle mówię. -

nie miało przyjęć. — Mama się też domyśla
czy by mi miło było i się i Anusis widzieć
i uscisnąć. — Ale im tego nawet mówić
nie trzeba. — Im, trzeba mówić że nie
życie. — bo to istotna prawda że nie
życie. — że chociażby i to prawda, że
by miło było niezmiernie. — Miło by
widzieć kogoś z osobna, czy razem,
czy z Mamą, czy jakkolwiek bądź,
ale o tem wcale nie myślę i myśleć
nie chcę, bo bym się to przyjęcie
za drogo opłaciła i się i się naraziła
sobie, a Anusia dłużej o moję
i siebie. — Ja nie wiem czy mi
lepiej, czy gorzej, czy tak samo. — Jakos'
tracę wszelki sąd pod tym względem.
Wiemstrzynie, mam jakiś wielki spokój,
mnie się obawiam. Wierzę Bogu i sam.
Wszystko mnie wprawia i z powodu
tego Pan Bóg mnie im zostawi, i jakiś
wierzę to przypuszczam nie popędzi.

to widziac i drugie - Co do Mammie
drogiej, to bym tez na Mamę pytał
nalegać nie śmiała gdyby nie Mama
sama nie była powiedziała ci tego
pragnieć i że bez wielkiej dogodności zrobi
to moje. - A wie panie Mamie że
gdyby Mama miała przyjechać na bardzo
krótko, to bym wolala pojechać aż bez
silnicjny - jeżeli zaś Mama by przy-
jechała na porę niesienie, to bym
rada, choćby Mama i dzisiaj przy-
jechała, mniejsza by było o wzrusze-
nie, zmuszenie i t.d. Co bym miała
ciś do siebie pytać, jak się stało po
Mamie przyjeździe, że nim by Mama
znowu odjechała. - A cóż to będzie,
moja Mammie, Mamę ujmę i
usciskam! Aż mi strach myśleć,
i niechęć nawet myśleć żeby sobie
nie tworzyć lawody strasznego, gdyby do tego

się po jakimś czasie, to mi je Pan Bóg i
gony obrotu. — Zdaje mi się że jedynie
srebrnie jakie mi Pan Bóg przeznacza
znajduje się w zupełnem znużeniu
wszystkiego. Przyjmować co mi kto da z
wdzięcznością, ale się o nie nie domagać,
o nie nie wspominać, niczego nawet nie
pragnąć. — Lecz się przekonałam że to
dla mnie jedynie bezpieczeństwa. — Dla tego,
gdyby czy Ida czy Annia z jakimś interesem
własnym tu przyjechała, to bym się
im nie cieszyła. Ale żeby miały dla
mnie przyjechać to bym się nie tylko
~~nie~~ nie cieszyła, ale bym się po prostu
bala, że mi to przyjdzie jakimś nie-
szczęściem opłacić. — A co by mogło być
dla mnie większym, jakoby Ida albo
~~Margareta~~ Annia, miała jaką szkodę
czy na zdrowiu czy na dzieciach spotkać.
Najbardziej niebezpiecznym, ponieważ
najbardziej niebezpiecznym, ponieważ

wymagać to samo przez się
 jest wielkiej rekojmie uzdrowie-
 nia. Tak biedny się doje jak
 by Bóg chciał być do ostatku
 go uświęcić, ~~in potęgą niechaj się~~
~~był to jego w jego własnym~~
 Tak jest bogactwem, upomnij
 jak tylko być można. Sam
 był przekonany i w nim
 i prosił aby go do końca ostre-
 rawca aby mógł się z
 Bogiem pogodzić. Ale mówił
 że szkoda umierać własnie
 kiedy się należy trochę wypocząć
 i doświadczenie, ale o tem sam
 Bogu ~~nie~~ stanowić." Tak
 nie przyjęło ~~to~~ i daje mi się
 z wielką przyjemnością, woli
 o wiele, więcej przy sobie niż
 kogo innego. Daje mi się i
 mi to dało spokój, iż one go
 oszukawo nie brzą o jego stanie
 i o to co sobie wypadło, będzie
 dobre zrobione. Daje mi się

Ze i z P^{re} Peter Kontent. Jemu
jest doskonały przy Ojcu.

Różno też, ale trochę niesmiata.
Chciał moją ona najłepszą
doktorum bo ona najwięcej
się modliła. Wujaszka
sympatyczny pokój jest nadole,
w tym pokoju z alkoholem, cigły
się ogień na kominiarce pali.
przed obiektem tak grubo sto-
me wystrasz, i wcale pr-
jodow nie słychać. Zakonni-
ka w białym czepku, w przy-
mionym pokoju, oświetlona
świetłem ognia siedzi przy
łóżku. Wujaszka zdaje się spo-
kojny i wspaniałe razem jak
swoboda, pokójne tchnienie, która
jest bardzo miła. A jednak
 biedny Wujaszka gdy go tak
serce bolało, mówił: "nie bym
tylko miał dobre wiadomości"
o Stasie to bym uzdrowiał
natychmiast. I niemożę teraz więc
pisać ręki i nogi mam całkiem
zatrutym i szorstkim, a jeśli mi ^{przejdzie to} ^{do ręki} ^{do ręki}

Był tu wieloch - prosi o spieszenie
odpowiedź na następujące pytania.
Czy mają prawo bić? mają jego dzieci
dużo zrobione. Zdręci mu się ze mną
mama nie karała bić.
Parada ze sobą je miał sprzątać to by

je public munit. That's the question.

An immediate answer would
greatly oblige

It is a mistake - Kochan was 2 cat. - Every
chief by me was just now - very - within

... ma Santé a été très bonne depuis
quelques temps — un peu moins bonne depuis
2 jours — j'ai un peu mal à la tête, un peu mal
au cœur, un peu mal à l'estomac quel plaisir
pouvoir en avoir à l'apprendre —

Ecouter ce raisonnement, et faire un mea-
cuffa. — Au point de vue naturel, la Santé que
Dieu donne, est la meilleure qu'on puisse avoir; j'en
suis convaincu, et jusqu'ici, je suis satisfaite de la mienne.
Je n'ai donc pas lieu de parler pro ni de plaindre
qd. je souffre, et je ne puis pas me rappeler de dire que
je vais bien qd. je ne souffre pas — Au point de vue
naturel, la mauvaise santé est si ennuyeuse, que
moins on y pense, mieux on fait. Pour n'y pas penser,
il ne faut pas en parler, il faut l'oublier autant que
possible. Si l'on repasse sans cesse ses souffrances,
on arriverait à l'inverse de ce qui a eu lieu en St. Thérèse.
Elle mourait du regret de ne pouvoir mourir — et les malades

et les malades mourraient de la pensée
de devoir mourir — Quand les gens sont
vraiment tout à fait malades, ils se plaignent sans
même qu'on le leur demande. Ne V. en n'ai je
pas donné la preuve 20 fois? Qd. j. ne dis rien,
c'est que je vais assez bien — qd. j'aurai besoin de
une plainte, V. aura de mes nouvelles — D'ici là,
ne me gronder pas, ne me dites pas de sottises, humi-
-lier V. de m'avoir blessée, et croyez que vraiment
et véritablement ce n'est pas faute de vouloir V. de
vous enquerir sur une précieuse bête, mais faute de
m'en souvenir qd. je ne le fais pas —

2 liste Gadi de P. S. de — Która wielka
wynurła się robita o to, że u zdrowia
swojego nie pismie do niej —